

Sygn. akt V ACa 695/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Włodzimierz Gawrylczyk
Sędziowie:	SA Artur Lesiak (spr.) SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa F. O. i S. O.

przeciwko H. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 17 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 115/15

I. oddała apelację;

II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 695/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo F. O. i S. O. przeciwko H. S. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na rzecz powodów prawa własności lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, objętego księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w B. nr (...), wraz z przypadającym udziałem wynoszącym (...) części w prawie wieczystego użytkowania nieruchomości i we współwłasności części budynku, objętych księgą wieczystą nr (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach Sądu pierwszej instancji.

Powodowie F. O. i S. O. darowali pozwanemu H. S. aktem notarialnym z dnia 5 kwietnia 2007r. lokal mieszkalny numer (...), położony w budynku przy ulicy (...) w B., wraz z udziałem w prawie wieczystego użytkowania i w prawie własności wspólnych części budynku. Jednocześnie w akcie notarialnym ustanowiono na rzecz powodów nieodpłatną, dożywotnią osobistą służebność mieszkania, polegającą na prawie bezpłatnego korzystania ze wszystkich pomieszczeń przedmiotowego lokalu mieszkalnego, z przynależnościami, i polecono pozwanemu, aby opiekował się powodami poprzez m.in. robienie zakupów na ich rzecz, gotowanie im potraw, sprzątanie zajmowanych przez nich pomieszczeń, pranie oraz zapewnienie opieki lekarskiej.

Z faktu darowizny uczynionej na rzecz wnuka powodów nie był zadowolony ich syn, A. O., który dowiedział się o darowiznie około 3 lata później. Okoliczność ta wywołała u tego syna zadrę, ponieważ poczuł się pominięty. Gdy dowiedział się o tym fakcie, to chciał wyjaśnić podstawy decyzji powodów i w tym przedmiocie rozmawiał z rodziną.

Powodowie są osobami schorowanymi, (...)

Cały czas opiekę nad powodami sprawował i sprawuje ich syn, R. O., który z nimi przebywa i wykonuje czynności życia codziennego, czasem pozostaje na noc. Taką opiekę sprawował już przed datą darowizny, od około 20 lat. Powodowie są z tej opieki zadowoleni i nigdy osobiście nie zgłaszali pozwanemu swojego niezadowolenia z powodu jego postawy wobec nich, nigdy nie prosili pozwanego o pomoc. R. O. raz poprosił pozwanego o to, aby podać powódce leki, ponieważ w tym czasie był w pracy i pozwany z pomocą swojej żony wykonał to polecenie. Także raz został poproszony, aby zawieźć dziadka do lekarza i to uczynił. W okresie od uczynienia darowizny do grudnia 2014 roku pozwany często spotykał się z powodami, także na wszelkich uroczystościach rodzinnych, w czasie których nie był nigdy podejmowany temat nie wypełnienia obowiązków przez pozwanego, powodowie także wówczas nie prosili pozwanego o jakąkolwiek pomoc i twierdzili, że mają wystarczającą opiekę ze strony syna, R.. Nawet, gdy pozwany pytał się powodów, czy ma coś zrobić, powodowie odpowiadali, że robi to syn R.. Relacje pomiędzy stronami były dobre do grudnia 2014 roku, kiedy to pozwany od R. O. dowiedział się, że zostanie odwołana darowizna i który kazał mu przenieść własność nieruchomości na swoich rodziców. W związku z tym pozwany nie był już u dziadków w domu na Święta Bożego Narodzenia w 2014 roku.

(...).

W zakresie kosztów utrzymania darowanego mieszkania strony ustaliły ustnie, że poza opłatą z tytułu wieczystego użytkowania, opłaty będą ponosić powodowie, skoro nadal tam będą mieszkać. Pozwany z tego tytułu nie był wzywany przez powodów do zapłaty, jak również nie proszono go o środki pieniężne.

W grudniu 2010 roku pozwany wraz z bratem odwiedzili babcię w szpitalu. Pozwany był też u dziadka w szpitalu w marcu 2015 roku.

Pozwany jest wraz z żoną właścicielem jeszcze dwóch innych mieszkań, które nabył w 2010 roku oraz w 2013 roku.

Pismem z dnia 20 stycznia 2015 roku powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu uczynionej darowizny wskazując, iż pozwany nie wykonywał czynności objętych poleceniem z aktu notarialnego, i podnieśli, że do tej pory ponoszą wszelkie koszty związane z utrzymaniem nieruchomości, w związku z tym zachowanie pozwanego ich zdaniem wypełnia znamiona rażącej niewdzięczności.

Pozwany w odpowiedzi na oświadczenie o odwołaniu darowizny zaprzeczył twierdzeniom powodów, wskazał, że jest zaskoczony decyzją dziadków, podniósł, że nie był informowany do tej pory, że nie wykonuje swoich obowiązków, nie odmawiał pomocy, gdy był o nią poproszony, a gdy oferował taką pomoc, to spotykał się z odpowiedzią, że syn powodów R. O. to robi.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentacji złożonej do akt sprawy oraz zeznań pozwanego oraz świadków T. S., A. S. i S. S., które uznał za jasne, logiczne, konsekwentne i potwierdzające się w każdym elemencie.

Sąd wskazał na rozbieżności w zeznaniach powodów i zawnioskowanych przez nich świadków.

Powódka S. O. zeznała, że zwracała się do wnuka o pomoc. Zaprzeczył temu powód, F. O., który zeznał, że nie żądał i nie chciał pomocy, sam sobie radził, oraz zeznał, że nie przypomina sobie, aby jego żona zwracała się o opiekę do wnuka.

Powyższa sprzeczność wpłynęła na ocenę wiarygodności świadków A. O. i R. O., co do zwracania się o pomoc przez powodów do pozwanego.

Sąd podniósł, że ani powódka, ani świadkowie w osobach synów powodów, nie wskazali konkretnej czynności, o którą powodowie mieli zwrócić się do pozwanego, a czemu pozwany miał odmówić. Twierdzenia w tym przedmiocie mają walor ogólności i nie wskazują na konkrety, poza tym czego pozwany miał nie robić, a co było zapisane w akcie notarialnym. Kwestią istotną było to, o co był ewentualnie proszony, a czemu odmówił.

Pozwany potrafił wskazać na dwie konkretne czynności – podanie leku babci i zawiezenie dziadka do szpitala, podczas nieobecności R. O. – które zostały przez niego wykonane na prośbę R. O..

A. O. nie był zadowolony z samego faktu darowizny i czuł się z tego powodu pominięty przez rodziców, był on zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść powodów.

Sąd wskazał, że świadek D. K. w większości posiadała wiedzę w sprawie od R. O., z którym się przyjaźni, zatem nie była ona bezpośrednim świadkiem okoliczności, która miała znaczenie w tej sprawie.

Sąd dokonał oceny tego materiału dowodowego na niekorzyść strony powodowej, poza tymi elementami, które znajdują potwierdzenie także w zeznaniach pozwanego, potwierdzonych zeznaniami świadków w postaci jego matki, żony i brata.

Sąd uznał, że roszczenie powoda oparte zostało na skutkach instytucji unormowanej w art. 898 § 1 k.c. i okazało się nieuzasadnione. Powodowie nie wykazali, że wynikająca z art. 898 § 1 k.c. przesłanka skutecznego odwołania darowizny, a mianowicie rażąca niewdzięczność względem darczyńcy, po stronie pozwanego rzeczywiście zaistniała.

Umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa odwołania darowizny. Warunkiem tego uprawnienia jest, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Ową kwalifikowaną postać ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. O tym, czy zachodzi sytuacja określana mianem rażącej niewdzięczności, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są w szczególności odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. O ile zatem także zaniechanie czy nieczynienie, skierowane bezpośrednio przeciwko darczyńcy, może być w okolicznościach konkretnej sprawy uznane za przejaw rażącej

niewdzięczności, to jednak w tej sprawie powodowie nie wykazali, aby faktycznie zwracali się do pozwanego o jakąkolwiek pomoc i pomimo twierdzeń w tym zakresie, nie wskazali przykładu takiej czynności.

Sąd wskazał, że poza samymi twierdzeniami powódki brak jest jakiegokolwiek obiektywnego dowodu na istnienie takiej okoliczności, pomimo tego, że do dnia oświadczenia o odwołaniu darowizny upłynęło wiele lat. W związku z tym, że powodowie nie zwracali się o pomoc, nie można czynić wobec pozwanego negatywnych z tego tytułu konsekwencji pod kątem cech rażącej niewdzięczności. Pozwany wykazał, że zwracał się do powodów z zapytaniem o możliwą pomoc i otrzymywał odpowiedź, że nie jest ona potrzebna, bo sprawuje ją R. O.. Powodowie byli bardzo zadowoleni z tej opieki. Świadomość tę miał także pozwany z racji licznych kontaktów z dziadkami. Ewentualna pasywność pozwanego, była w tych okolicznościach uzasadniona. Tam, gdzie pozwany o pomoc został poproszony, spełniał ją. R. O., a nie sami powodowie, kontaktował się z pozwanym, czy też z jego matką w sprawach swoich rodziców. R. O. nie był jednak stroną umowy darowizny, zatem dokonane przez niego czynności, nie mogły mieć znaczenia w sprawie, pomijając to, że faktycznie także w tym zakresie świadek nie konkretyzował, o co miał prosić pozwanego wprost, czy za pośrednictwem jego matki. W ocenie Sądu poprawność powyższych rozważań potwierdza także to, że strony podczas spotkań rodzinnych i uroczystości, nigdy nie podnosiły kwestii braku dostatecznej opieki ze strony pozwanego, a przecież taki kontakt miał miejsce do grudnia 2014 roku. Sam fakt jednorazowy, że pozwany na skutek przykryj dla niego rozmowy w grudniu 2014 roku, nie spotkał się z dziadkami w Święta Bożego Narodzenia, nie może sam w sobie wypełniać znamion rażącej niewdzięczności, bowiem poza wszystkim była to sytuacja jednorazowa, nie zaś uporczywie powtarzająca się. Okoliczności, które miały miejsce już po fakcie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, nie mogły być przedmiotem niniejszego postępowania. Kwestia samego złego stanu zdrowia powodów nie jest i nie może być skuteczną przesłanką do zastosowania art. 898 § 1 kc. Pozwany odwiedzał darczyńców w szpitalu, choć trudno byłoby przyjąć nawet w przypadku braku takich odwiedzin, że stanowiłoby to rażącą wobec nich niewdzięczność, skoro opiekę i pomoc dawał syn, R., a do pozwanego nie zwracano się o to, sugerując, że powodowie są zadowoleni z dotychczasowej opieki i nie potrzebują innej. Okoliczność, że pozwany w okresie po darowiznie, nabył inne nieruchomości, nie ma żadnego znaczenia dla sprawy, albowiem przecież przepisy Kodeksu cywilnego nie zabraniają dokonać darowizny osobie, która już posiada inne nieruchomości, a zatem fakt ich późniejszego nabycia nie może być oceniany jako skierowany przeciwko darczyńcy. D. darczyńcy jest to, komu daruje nieruchomość.

Odnosząc się także do zarzutu nie ponoszenia kosztów utrzymania darowanej nieruchomości, w ocenie Sądu takie były ustne ustalenia stron, że poza opłatą za wieczyste użytkowanie, koszty te nadal ponosić będą powodowie. Racjonalnym było stwierdzenie, jako uzasadnienie tego, że przecież powodowie nadal będą tam mieszkać. Zasady doświadczenia życiowego wskazują na wiele przypadków takich ustaleń pomiędzy osobami najbliższymi, szczególnie w kontaktach z wnukiem czy synem, pomimo innego zapisu samej umowy notarialnej. Brak jest jakiegokolwiek dowodu na piśmie na niezadowolenie stron mimo, że miało ono występować od początku.

Sąd powództwo oddalił na podstawie art. 898 § 1 k.c. a contrario. Nie było zatem potrzeby odwoływania się do drugiego z zarzutów pozwanego, iż oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone już po terminie rocznym z art. 899 § 3 k.c., aczkolwiek w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko, że każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany, jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każda z osobna podlega osobnemu „przedawnieniu” z art. 899 § 3 k.c., ale tylko wówczas, gdy faktycznie występują odmienne, inne, niepowtarzające się zdarzenia czy czyny, które zdaniem darczyńcy wyczerpują przesłankę pojęcia rażącej niewdzięczności.

Powodowie w wywiedzionej apelacji zaskarżyli powyższy wyrok w całości zarzucając:

1) Naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 898 § 1 w zw. z art. 894 k.c. przez błędną wykładnię, poprzez przyjęcie iż brak spełnienia włożonego przez darczyńcę w umowie darowizny na obdarowanego obowiązku wykonania polecenia, którego niewypełnienie stanowi także rażącą niewdzięczność wobec darczyńcy, nie może jednocześnie wypełniać przesłanki rażącej niewdzięczności i powoduje po stronie wierzyciela - darczyńcy obowiązek wzywania obdarowanego do wypełnienia tego polecenia, w szczególności w formie szczególnej oraz, iż spełnianie świadczeń określonych w umowie darowizny jako polecenie przez osobę trzecią, a stanowiących także postać wdzięczności

obdarowanego wobec darczyńcy - zwalnia obdarowanego z tego obowiązku i jako takie nie może jednocześnie stanowić przesłanki rażącej niewdzięczności, a darczyńca w procesie o odwołanie darowizny wskazać powinien konkretne czynności, których obdarowany nie świadczył, pomimo wskazania tych czynności *expressis verbis* w umowie darowizny.

2) Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a konkretnie w postaci zeznań świadków D. K., A. O. i R. O. a także odmówienie wiarygodności zeznaniom powodów i przyjęcie, że z darowizny nie był zadowolony syn powodów A. O., a w konsekwencji był on zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść powodów, a więc jego zeznania były niewiarygodne, D. K. nie była bezpośrednim świadkiem okoliczności mających znaczenie w tej sprawie, powodowie nigdy nie prosili pozwanego o pomoc, treść zeznań świadka T. S., A. S. S. S. i pozwanego - była jasna logiczna i konsekwentna, a zeznania te wzajemnie się potwierdzają w każdym elemencie, powód nie żądał i nie chciał pomocy, sam sobie radził i że nie przypomina sobie, aby jego żona – powódka zwracała się o opiekę do wnuka.

W oparciu o powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a nadto o zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Sąd Apelacyjny uznał za nie posiadające charakteru nowego dowodu w rozumieniu art. 381 k.p.c., a więc nie mogące odnieść skutku, dowody zgłaszane w piśmie powodów z dnia 10 lutego 2016 roku i piśmie pozwanych z 17 lutego 2016 roku. Dowody te w formie dokumentacji medycznej oraz korespondencji z okresu po wydaniu rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy są irrelevantne dla jego podstawy z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia. W orzecznictwie wskazuje się bowiem, iż ocena, czy zachowanie obdarowanego wyczerpuje przesłankę uzasadniającą odwołanie darowizny dokonana być musi na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 stycznia 2015 r., sygn. akt I ACa 1584/14, Legalis nr 1203384).

Apelujący połączył w pkt. 2. apelacji zarzut błędu w ustaleniach stanu faktycznego z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., których rozpoznanie determinuje ocenę prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Zgodnie z brzemieniem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zachowanie wymogów określonych tym przepisem wymaga, aby sąd wziął pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, dokonał ich konfrontacji i na tej podstawie wyciągnął logicznie uzasadnione wnioski, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego. W świetle ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Jest to szczególnie istotne w sprawach, w których ocena dowodów w istocie sprowadza się do tego, której ze stron procesu dać wiarę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Okoliczność, że z przeprowadzonych dowodów można wyciągnąć także wnioski odmienne, nie uzasadnia zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wobec powyższego stwierdzić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania ma charakter polemiczny i nie znajduje oparcia w materiale dowodowym. Apelacja nie zawiera argumentacji jurystycznej pozwalającej na przyjęcie tezy o nieprawidłowościach poczynionych przez Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów i ustalaniu na ich podstawie stanu faktycznego. Wbrew twierdzeniom skarżących świadek R. O. sam zeznał, że opiekuje się rodzicami od 20 lat (k. 137, czas nagrania od 01:00:14 do 01:00:29). Natomiast wskazany w apelacji okres 3-4 lat wynika z zeznań świadka A. O. i odnosi się jedynie do większego zaangażowania R. O. w opiekę nad rodzicami (k. 136v, czas nagrania od 00:44:59 do 00:45:29). Słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że świadkowie są osobiście zainteresowani w rozstrzygnięciu z uwagi na fakt pominięcia ich przy rozrządzeniach majątkowych. Z zeznań A. S. wyraźnie wynika, że R. O. był zdenerwowany dokonaną darowizną, na co wskazywał opis jego reakcji, polegających na zwołaniu zebrania rodzeństwa i czynieniu ustaleń w zakresie pominięcia go przy rozrządzeniu majątkowym (k. 137v, czas nagrania od 01:21:52 do 01:22:56). Świadek S. S. wskazał, że A. O. nie był zadowolony z uczynionej darowizny (k. 139, czas nagrania od 02:04:04 do 02:04:53). Okoliczność, że zamieszkuje on w L. nie rzutuje na jego wiarygodność, wbrew twierdzeniom apelacji. Wskazane wyżej zachowania, takie jak zintensyfikowanie opieki nad rodzicami zbiegające się z czasem powzięcia informacji o dokonanej na rzecz pozwanego darowizny, a także fakt podjęcia czynności wyjaśniających w tym zakresie dowodzi interesu majątkowego. Poza możliwością dokonania kolejnego rozrządzenia majątkowego, A. O. i R. O. są również spadkobiercami ustawowymi po swoich rodzicach. Okoliczności te pośrednio determinują ocenę tych świadków jako osób mających interes w rozstrzygnięciu, były zatem istotne dla oceny dowodów w niniejszej sprawie. Nie sposób również pominąć niespójności w zeznaniach A. O., który wskazuje na powzięcie informacji o zwróceniu się przez powódkę do matki pozwanego (k. 136, czas nagrania od 00:38:16 do 00:39:03) i stawia tezę, że powodowie zwrócili się do pozwanego i jego matki o pomoc (k. 136, czas nagrania od 00:38:16 do 00:39:03) stwierdzając jednocześnie, nie ma wiedzy czy powodowie zwracali się do pozwanego bezpośrednio o pomoc (k. 136, czas nagrania od 00:39:30 do 00:40:08). D. K., wbrew twierdzeniom skarżących, wyraźnie wskazała, że trudno jej powiedzieć o stosunkach po darowiznie (k. 135v, czas nagrania od 00:15:05 do 00:15:42), nie ma wiedzy w zakresie odwiedzin pozwanego u powodów (k. 135v, czas nagrania od 00:19:14 do 00:19:29), z relacji R. O. wie, że pozwany nie interesuje się dziadkami (k. 135v, czas nagrania od 00:22:42 do 00:23:13). W pozostałym zakresie świadek wskazała na fakt opieki R. O. nad rodzicami, która to okoliczność nie jest kwestionowana. Świadek nie była zatem w stanie dostarczyć żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia informacji, poza streszczeniem stanowiska R. O.. Dodatkowo podnieść należy również okoliczność jej bliskiej relacji z R. O.. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, żaden ze świadków nie był w stanie wskazać precyzyjnie, jakich czynności zaniechał pozwany względem powodów. Podobnie nie wykazano, by kiedykolwiek zwracali się oni do niego o pomoc. Natomiast zaniechanie odwiedzin pozwanego u powodów determinowane było okolicznościami związanymi z wytoczeniem niniejszego powództwa, przy czym jednorazowe zaniechania nie mogą być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność. Słusznie również Sąd Okręgowy wskazał, że pomimo twierdzeń o wstępowaniu rażącej niewdzięczności od początku trwania stosunku między stronami, brak żadnych innych dowodów, poza relacjami wybranych osobowych źródeł dowodowych, na ich potwierdzenie. Błędnie skarżący relatywizował zeznania F. O. do jego pobytu w szpitalu ponieważ jego zeznanie o braku potrzeby opieki ze strony pozwanego było odpowiedzią na konkretne pytanie w tym zakresie. Przy tym wypowiedź ta odnosiła się do całego okresu od momentu udzielenia darowizny. Podniesione w apelacji ustalenie Sądu w zakresie nabytych przez pozwanego nieruchomości zostało poczynione na podstawie materiału dowodowego pochodzącego od powodów, przy czym Sąd Okręgowy również stwierdził irrelewantność tego faktu względem rozstrzygnięcia.

W świetle powyższego nie można czynić zarzutu Sądowi pierwszej instancji zarzuty naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy swoje stanowisko szczegółowo umotywował, zaś powód wobec tej oceny przyjmuje jedynie postawę polemiczną, nie przedstawiając uzasadnionych argumentów przemawiających za tym, że ocena dokonana przez Sąd Okręgowy narusza zasady logiki lub doświadczenia życiowego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny stwierdził, że w apelacji powodów nie wskazano na zarzuty tego rodzaju, które mogłyby dyskwalifikować ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji. Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji spełnia wymogi art. 233 § 1 k.p.c., skoro Sąd dokonał oceny wszystkich dowodów w sprawie, a w sposób

logiczny i przekonujący umotywował swoje stanowisko. Wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji wnioski, co do wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów są nie tylko logiczne, ale także zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ustalony w ten sposób przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny tworzy zatem spójny i logiczny obraz wydarzeń związanych z konfliktem rodzinnym. Zasadności tej oceny nie podważają zarzuty zawarte w apelacji, gdzie ocenie dowodów zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiono własną, subiektywną i wybiórczą ocenę dowodów, w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego i pomijając treść dowodów przeciwnych. Podniesione w apelacji zarzuty były w swej istocie jedynie nieuzasadnioną, nietrafną polemiką z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Taka różna od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - ocena dowodów, choć możliwa, to jednak w żadnym razie nie mogła stanowić o zasadności podniesionych zarzutów. Nie wykazano bowiem w sposób skuteczny, że Sąd Okręgowy swoją ocenę dokonał w sposób nielogiczny lub niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a tylko takie argumenty mogłyby ewentualnie uzasadniać skuteczność tych zarzutów.

Przechodząc do zarzutów prawa materialnego wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 894 k.c. był chybiony albowiem wskazany przepis nie miał w niniejszej sprawie zastosowania jako podstawa rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 898 § 1 k.c. statuującego właściwą podstawę przesłanek odwołania darowizny.

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie, że zachowaniu pozwanych można było przypisać rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. W rzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00). Odwołanie darowizny usprawiedliwia tylko taki stosunek obdarowanych wobec darczyńcy, który odpowiada pojęciu rażącej niewdzięczności (art. 898 § 1 k.c.). O rażącej niewdzięczności może być natomiast mowa w takich okolicznościach, gdy obdarowany kieruje wobec darczyńcy zachowania wysoce nieprzyjazne lub wręcz przestępcze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 600/98). W niektórych sytuacjach niewykonanie polecenia, a więc określone zaniechanie, może zostać zarazem ocenione jako wyraz rażącej niewdzięczności obdarowanego, także jednak i w tym zakresie nie może być mowy o jakimkolwiek automatyzmie. Oceniając, czy przesłanka rażącej niewdzięczności jest spełniona, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/2005), uwzględniając m.in. tło zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/2010; z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/2011). Nie każde zachowanie sprzeczne z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Nie chodzi bowiem o niewdzięczność, ale rażącą niewdzięczność. W związku z tym brak systematycznej opieki obdarowanego nad darczyńcą w okolicznościach, w których jej konieczność nie została wykazana, a darczyńca nie zwracał się od niej udzielanie, nie jest podstawą odwołania darowizny (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2014 r., V ACa 845/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy więc stwierdzić, że nie zachodzą przesłanki odwołania darowizny przewidziane w art. 898 §1 k.c. Pozwany nie dopuścił się bowiem wobec powodów rażącej niewdzięczności w rozumieniu tego przepisu.

Treść stosunku pomiędzy obdarowanym a darczyńcami na gruncie niniejszej sprawy, oprócz umowy darowizny, wyznaczają również relacje rodzinne. Pozwany jest ich wnukiem. Nie jest obciążony względem nich obowiązkiem alimentacyjnym w pierwszej kolejności. Powodowie otrzymują stałą pomoc od swoich dzieci, w tym szczególnie od R. O., który świadczył ją także w momencie dokonania darowizny. Ze stanu faktycznego nie wynika, by strony umowy darowizny czyniły ustalenia w zakresie przejęcia opieki nad powodami przez pozwanego. Co więcej – do momentu wytoczenia powództwa darczyńcy nie zwracali się do pozwanego z żadnymi roszczeniami, w szczególności nie żądali wykonania polecenia, nie podnosili kwestii nienależytej opieki na spotkaniach rodzinnych, nie artykułowali w stosunku do niego swoich potrzeb. Strony miały pełną swobodę w kształtowaniu swojej sytuacji prawnej. Gdyby

rzeczywistą wolą powodów było otrzymywanie ekwiwalentnych świadczeń w postaci chociażby renty w zamian za przeniesienie własności nieruchomości, zawarliby z pozwanym umowę dożywocie.

Podnieść należy na gruncie niniejszej sprawy, że obowiązki R. O. i A. O. względem powodów mają odmienną podstawę, niż obowiązki obdarowanego, gdyż wynikają ze stosunków rodzinnoprawnych. Przy tym stosunki te nie opierają się na zasadzie ekwiwalentności rozumianej w ten sposób, że R. O. należy się określony składnik majątkowy od rodziców w zamian za świadczoną względem nich opiekę. Nie jest również tak, że wykonywanie tych czynności usprawiedliwia jego roszczenia i czyni w tym względzie jego sytuację uprzywilejowaną względem obdarowanego. Taka konstrukcja jest nieuprawniona. W braku innych ustaleń zobowiązanie R. O. względem rodziców wyprzedza obowiązki H. S., wynikające z polecenia zawartego w darowiźnie. Pozwany wypełniał swoje obowiązki względem darczyńców w sposób stały, stosownie do panujących w rodzinie zwyczajów. Mając wiedzę o należycie sprawowanej przez R. O. opiece nad rodzicami i ich aprobachie dla takiego stanu rzeczy, nie ingerował w ich relację. Okolicznościowo odwiedzał dziadków, spędzał z nimi uroczystości, nazwał swojego syna imieniem powoda, reagował na wszelkie komunikaty pochodzące od R. O., dotyczące potrzeb powodów. Samo niewypełnienie polecenia polegającego na pomocy w czynnościach życia codziennego, nie może być podstawą odwołania darowizny, dopóki zaniechania obdarowanego nie przybiorą postaci rażącej niewdzięczności.

W orzecznictwie przyjmuje się, że rażąca niewdzięczność ma w szczególności miejsce wtedy, gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Ocenę zachowania pozwanego determinuje całokształt zastanych stosunków rodzinnych, a także postawa samych darczyńców. Na podstawie sformułowanych wyżej kryteriów Sąd Najwyższy uznał, iż przesłankę rażącej niewdzięczności spełnia podwójna bezczynność, trwająca wiele lat, polegająca na nieświadczeniu pomocy darczyńcy, mimo próśb i żalu o brak opieki (wyrok SN z 22 marca 2001 r., V KKN 1599/2000). Nie można natomiast mówić o rażąco nagannym zachowaniu pozwanego wobec powodów w sytuacji, gdy nie tylko nie ustalono, że pomoc pozwanego była powodom nieodzowna, ale nie zostało także wykazane, że pozwany w ogóle dysponował wiedzą o potrzebach darczyńców. Wypada przy tym zauważyć, że w związku z zapewnianą przez R. O. opieką trudno usprawiedliwić twierdzenie, że powodowie byli pozbawieni niezbędnej pomocy, a tę mógł świadczyć tylko pozwany. Wręcz przeciwnie – wielokrotnie wskazywali oni na należyte wypełnianie przez syna obowiązków opieki względem nich. Skoro zatem obowiązki H. S. względem powodów nie zaktualizowały się, nie można oceniać jego zachowania jako rażącej niewdzięczności.

Również sporadyczne czynienie odwiedzin w szpitalu nie może zostać zakwalifikowane w powyższy sposób. O rażącej niewdzięczności nie można mówić, gdy darczyńca albo gdy darczyńca znajdował się pod właściwą opieką (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 r., II KKN 600/98). Niewątpliwie powodom podczas hospitalizacji zapewniono wszelkie niezbędne warunki do rekonwalescencji.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, aby bezpłatna służebność mieszkania obejmowała pokrywanie przez pozwanego opłat związanych z korzystaniem z niego. Zasadą jest, że pokrywanie wydatków związanych z korzystaniem z nieruchomości obciążą tego, kto takie koszty generuje i uregulowanie takie nie jest sprzeczne ani z zasadami współżycia społecznego, ani z panującymi normami zwyczajowymi. Skoro powodowie nie zadbali o obciążenie tymi kosztami pozwanego w zawartej umowie, obecnie nie mogą twierdzić, że niepokrywanie ich przez pozwanego jest wyrazem jego rażącej niewdzięczności wobec darczyńców.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na jej poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Powyższe rozstrzygnięcie zapadło wobec uznania, że w stosunku do powodów zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania ich kosztami. Całokształt okoliczności sprawy, a szczególnie przebieg procesu, sytuacja materialna i życiowa powodów przemawiają za zastosowaniem zasady słuszności do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.